№ 209. Wtorek 11. Września 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inzercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. września.

Jeden z lokalnych korespondentów wiedeńskiej „Debatte" donosi: Wiadomość, że baron *Brenner* miał być przeznaczony na ambasadora do Berlina, ale nie przyjął tej posady, jest całkiem mylna. Baron Brenner nie mógł być tem bardziej przeznaczonym na tę posadę, iż jeszcze w ciągu układów pokojowych w Pradze upraszał o dłuższy urlop (po zawarciu pokoju) dla uporządkowania swoich spraw prywatnych i sukcesyjnych. Tej prośbie uczyniono też o tyle zadość, że udzielono mu całorocznego urlopu, który już się rozpoczął.

Ten sam dziennik pisze: Nie podlega już żadnej wątpliwości, że rząd zajmuje się coraz więcej wewnętrzną sytuacyą, i że stosunki wewnętrzne dojrzewają z każdym dniem do pomyślnego rozwiązania. Widocznie w związku z tem zostaje też doniesienie z Pragi, że zwołania sejmu czeskiego spodziewają się tam w październiku, a najdalej z początkiem listopada. Nasz korespondent pisze bowiem pod dniem 6go b. m.: Z najlepszego źródła mogę zapewnić, że wszystkim referentom naszego wydziału krajowego polecono, ażeby opracowali jak najspieszniej wnioski, które mają być przedłożone sejmowi na najbliższej sesyi, co też czynią oni z całem wytężeniem. Także inne formalne prace przygotowawcze zostały już rozpoczęte, i w odnośnych kołach zapewniają, że podług wszelkich oznak zbierze się sejm czeski w październiku albo najdalej z początkiem listopada.

O układach pokojowych z Włochami dowiaduje się „Debatte" co następuje: Układy pokojowe z Włochami biorą w ogóle zwrot bardzo pomyślny. Rozpoczęto je w taki sposób, że włoskiemu pełnomocnikowi przedłożono szereg krótkich uwag, w których gabinet austryacki zamknął swoje wnioski, życzenia i zapatrywania się co do głównych punktów układów. Te uwagi stanowią tedy ułożony w pewnym porządku materyał układów. Dziś (7go b. m.) odbyła się znowu konferencya w gabinecie hr. Mensdorffa. Najpierwszym przedmiotem obrad są sprawy materyalne. Uregulowanie poczt, telegrafów i kolei żelaznych będzie zadaniem osobnej komisyi. Z początku miano wprawdzie nadzieję, że układy z Włochami nie zajmą więcej nad 14 dni, ale obszerność materyału i znaczna liczba kwestyi, które oczekują stanowczego rozwiązania, odwlekają ostateczne zawarcie pokoju w taki sposób, że zapewnie nie zaraz ono jeszcze nastąpi. To jednak jest też jedyną przyczyną zwłoki, gdyż jenerał Menabrea okazywał przy dotychczasowych obradach taką uprzejmość, że można śmiele przypuszczać, iż i nadal nie utrudnią układów żadne ważniejsze nieporozumienia.

Co do układów względem *zwrócenia dóbr wywłaszczonym Książętom włoskim* donoszą, że te układy toczy jenerał Menabrea nie z reprezentantami Książąt, lecz z Jego Mością Cesarzem jako głową rodziny, i że co do Książąt burbońskich (Króla neapolitańskiego i Księcia Parmy) udzieliła Jej Mość Królowa hiszpańska pełnomocnictwa Cesarzowi austryackiemu. Co się tyczy nakoniec Wielkiego Księcia Toskańskiego, nie zasekwestrował jego dóbr Ricasoli, który przed anexyą był gubernatorem Toskanii i okazał się wspaniałomyślniejszym, niż Farini.

Dziennikowi „Patrie" donoszą, że na konferencyi, która odbyła się z końcem sierpnia na pokładzie francuskiej fregaty między delegatami Kandyotów i władzami ottomańskiemi, przyjęte zostały podstawy kompromisu, który mocarstwa pośredniczące uznały zaszczytnym dla obu stron. Także „La France" spodziewa się podług nadesłanych jej wiadomości, że nie przyjdzie do rozlewu krwi na wyspie Kandyi. Komendanci wojsk tureckich i egipskich starają się działać w duchu pojednawczym.

Do „Debats" pisze korespondent florentyński: „Włochy są teraz narodem zjednoczonym i niepodległym. Odtąd polityka ich musi się zmienić; idea lat ostatnich musi ustąpić miejsca ideom wewnętrznego rozwoju i reformy, które stanowią życie narodów. Rząd, jak się zdaje, chce zredukować armię niżej stutysięcy, jakoż liczba ta byłaby istotnie wystarczającą. Włochy potrzebują tylko kilku garnizonów fortecznych i kilku batalionów dla wytępiania rozbójnictwa. Co do rozbójnictwa zreszta dobra policya i żandarmerya wystarczyłaby, aby je uśmierzyć. Dla utrzymania zaś porządku wewnętrznego armia we Włoszech jest prawie zbyteczną. Bardzo mała siła wystarczy na wypadki nieprzewidziane, a gdy nie ma już z kim wojny prowadzić, można śmiało przystąpić do rozbrojenia. Toż samo rozumie się o flocie, Włochy bowiem głównie tylko marynarką handlową zajmować się powinny. W przypuszczeniu więc, że namiętności nie zniweczą rachuby ludzkiej, i że ministrowie okażą się uzdolnionymi do swojego zadania, można spokojnie oczekiwać szczęśliwej przyszłości.

Monarchia austryacka.

Komitet centralny pomocy dla rannych we Lwowie ogłasza co następuje:

Ponieważ odezwa nasza z 22. sierpnia r. b. l. 840 dała w niektórych miejscach powód do nieporozumienia względem wskazanego w niej użytku ze zbieranych w naszych celach darów w gotówce, przeto oświadczamy niniejszem, że nie możemy się dopatrzeć w tymże wskazanym użytku powodu do nieukontentowania ze strony szanownych dawców.

Datki takie wniesione bywają z rozmaitem przeznaczeniem, mianowicie: dla rannych wojskowych c. k. armii w ogólności i dla rannych krajowców; dla rannych z pewnych pułków, dla rannych oficerów lub podoficerów z wymienieniem lub bez wymienienia broni, nakoniec dla wdów i sierót po poległych w boju.

Wychodząc z przekonania, że do kategoryi rannych należą bez wątpienia i ci, co w skutek odniesionych ran wracają kalekami do domu; zważając przytem, że ranni nie wygojeni jeszcze, których się w kraju spodziewać możemy, nie zajmą wszystkich miejsc do bezpłatnego pielęgnowania dla nich przygotowanych, że przeto nawet fundusze na koszta szpitalne w różnych lokalnościach wyraźnie przeznaczone nie będą całkowicie na ten cel zużyte; uważaliśmy za zupełnie odpowiadające zadaniu naszemu użyć składkowych pieniędzy na wsparcie kalek wracających z boju, tudzież wdów i sierót po poległych, potrzebujących pomocy. A że udzielanie tej pomocy nastąpi pod okiem szanownych dawców za pośrednictwem naszych organów pomocniczych, na podstawie spisów, co do wdów i sierót przez nich, a co do kalek przez c. k. komendę jeneralną dostarczyć się nam mających; przeto nie podpada żadnej wątpliwości, że fundusze te tym sposobem w myśl szanownych dawców użyte będą.

Niech tylko szanowne komitety raczą się przejąć dokładnie wskazówkami w odezwach naszych pod l. l. 6, 9, 97, 420, 558, 604, 706 i 840 zawartemi, i zakomunikować takowe, komu należy, a bez wątpienia pokaże się, że tylko połączonemi siłami stosownie do programu naszego da się wzniosły cel nasz osiągnąć ze skutkiem dla cierpiących i z zadowoleniem dobroczynnej publiczności.

Ponieważ ranni nasi po różnych miejscowościach za granicami kraju naszego w pielęgnowaniu się znajdują, przeto z funduszów tutaj nazbieranych przesłaliśmy 6000 złr. do dyspozycyi c. k. ministeryum wojny w celu udzielania tymże zapomogi. — Nakoniec donosi się szanownym komitetom filialnym, że c. k. Prezydya, tak krajowego Namiestnictwa, jako też i komisyi namiestniczej krakowskiej, przychylając się do naszej prośby, poleciły już c. k. władzom politycznym na prowincyi, aby były pomocnemi szanownym komitetom do wynalezienia wdów i sierót po poległych w boju potrzebujących wsparcia. Raczą więc szanowne komitety poczynić stosowne kroki, aby mogły nam przedłożyć dotyczące spisy wykazujące dokładnie: nazwy osób, ich wiek, wskazanie po kim pozostały i nazwę miejsca pobytu. Do spisu tylko takie osoby przyjmować wypada, które dowodnie żadnego nie mają oparcia.

Każden komitet obwodowy raczy swój spis powiatami ułożony do 15. listopada r. b. nam nadesłać.

Od centralnego Komitetu pomocy dla rannych.

Lwów, 6. września 1866.

Wykaz darów na rzecz c. k. rannych wojowników.

Z powiatu Turka 41 ℔ szarpi i bandaży, z powiatu Kossów 6 ℔ 28½ łut. szarpi, 75 sztuk bandaży, 12 sz. kompr., 6 chustek. Z urzędu powiat. Bóbrka 1 centr. 28 ℔ szarpi i 3 paczek band.; gminy powiat. Stanisławowa ze składek 39 zlr., kapituła rz. kat. we Lwowie 200 zlr., p. Emil Baczyński, dyrektor teatru ruskiego z przedstawienia, danego w Drohobyczy 61 zlr. 27 c., p. Karol Sumper, komisarz cyrkul. zobowiązał się dawać miesięcznie z pensyi 5 zlr., magistrat miasta Lwowa przysłał złożone tam 9 centr. 58¾ ℔ szarpi i band., p. Jan Borkowski 20 zlr., Teodor Turasiewicz 10 zlr., Jan Baliński 10 zlr., K. E. 50 zlr., Franciszek Hruszka 1 zlr, Alojzya Mutka 2 zlr., Adolf Silbermann 10 zlr. prócz tego deklarował się na czas trwania wojny od 1go sierpnia dawać miesięcznie po 5 zlr., JW. hr. Henryka Olszewska 3 listy zastawne gal. Towarz. kredyt. po 100zlr. w ogólnej sumie 300 zlr., z powiat. Żmigród 37 zlr. 78 c., gminy powiat. Husiatyna 114 ℔ szarpi i band., x. proboszcz rz. kat. Michał Kłosowski z Husiatyna 10 zlr., z powiat. Mościska p. A. Napadiewicz wł. dóbr 25 zlr., p. Władysław Yonga z Trzcieńca 20 zlr., powiat Mościska 1 ℔ szarpi, 500 sz. kompres. i kilka tuzinów bandaży, powiat Sieniawa 8 centr. 54¼ ℔ szarpi, bandażów i bielizny, ze składek w powiecie sieniawskim 16 zlr. 54 c., z powiat. Cieszanowskiego 1 centr. 64 ℔ szarpi i band., pani Br. Ludwika Brunicka 12 ℔ szarpi, p. Antoni Grochowski 3½ ℔ szarpi, 20 sz. band. i 20 sz. kompre-

sów, p. Leiba Hammer, kupiec w Cieszanowie 10 złr., urząd powiat. w Rawie ze składek 38 złr. 10 c., Alexander hr. Krasicki z Dubiecka 5 złr., powiat Kamionka 223 złr., powiat. Podbuż płutna na szarpie 2 centr., ze składek 2 złr. tudzież 4 ℔ szarpi, 17 sztuk band. i kompr., powiat Lisko 50 ℔ szarpi, 34$^{3}/_{4}$ ℔ bandaz. i kompr., 90 koszul, 36 kalesonów, 77 łokci płótna na sienniki, p. Włodzimierz Augustak adjunkt powiatowy z Kossowa 5 złr., powiat Kopyczyńce 170 ℔ szarpi, 65 ℔ bandaży, powiat Skole 63℔ 6 łut. szarpi i band., powiat Załośce 20 ℔ szarpi, z Brodów nadesłano 168 ℔ szarpi i band., gmina Bereżnica w powiecie Mikołajowskim 30 złr., z powiatu Jazłowiec 159 ℔ szar. i band., gmina m. Złoczowa 11 ℔ szar. i band., p. Julia Borzemska i Wiktorya Nowakowska z Kołomyi 7 ℔ 12 łut. szar. i band., powiat Skawina 41 ℔ szarpi, 329 sztuk bandaży, 421 sztuk kompresów, 94 chustek, urząd pow. Stanisławowski 2 ℔ 6 łut. szarpi. urząd powiatowy Sokalski 1 cent. 35 ℔ szarpi, urząd powiat. w Łące 3 cent. 39 ℔ 29 łut. szarpi, 36 ℔ 19 łut. bandaży, urząd pow. w Starem mieście 25 ℔ 9 łut. szarpi, 21 ℔ 10 łut. band. i kompr., 8 czepków, powiat Komarno 14$^{1}/_{2}$ ℔ szarpi 52 sz. bandaży, powiat Kamionka strumiłowa 4 cent. 93 ℔ szarpi, bandaży i bielizny, z Brodów c. k. naczelnik 120$^{1}/_{4}$ ℔ szarpi i bandaży, przełożeństwo ewang. stowarz. dam 42$^{1}/_{2}$ ℔ szarpi, kompr. i band., 2 gąbki, powiat Husiatyn od gmin 9$^{3}/_{4}$ ℔ szarpi, Aniela z Sierakowskich Hubicka 56 sztuk bielizny, 10 ℔ szarpi i band., powiat Tłumacz 62 sz. band., 22 sz. kompr., 26 chustek, 1 ℔ szarpi, p. Stanisław Jakubowicz z Przemyśla 1 ℔ 2 łuty szarpi, powiat Zbaraz 237$^{1}/_{2}$ ℔ szarpi, 74 ℔ bandaży, powiat Bełz 9 cent. płótna, szarpi, bielizny i bandaży, powiat Skole 23 ℔ 4 łuty szarpi i bandaży.

Od centralnego komitetu pomocy dla rannych.

Czerniowce, 7. września. *(Wielki pożar.)* „Bukowina" donosi: Dziś po północy powstał przy ulicy lwowskiej z nie wiadomej dotąd przyczyny pożar, który zniszczył sześć eraryalnych i tyleż prywatnych budynków, tudzież kościoł rzymsko-katolicki. Szkodę, jaką poniósł skarb, obliczają na 50.000 złr. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

▽ **Wiedeń**, 8. września. *(Kwestya rozwiązania lub nierozwiązania korpusu wolnych Krakusów.)* Pokój z Prusami został zawarty, i zdaje się, że skończył się już teraźniejszy peryod wojenny, zwłaszcza, że i zawarcie pokoju z Włochami nie natrafia juz na żadne ważniejsze trudności. Tę kwestyę biorą szczególnie w Galicyi na uwagę ze względu na korpus wolnych Krakusów. Co się tyczy tego korpusu, zawdzięcza on utworzenie swoje pełnej poświęcenia czynności i energii hrabiów Starzeńskiego i Rozwadowskiego, niemniej jednak patryotycznej gotowości mieszkańców do ofiar. Wszystkie te spółdziałające tu czynniki stwierdziły jak najlepiej patryotyzm, który także w najwyzszej sferze znalazł najzupełniejsze uznanie, i pomimo niepomyślności socyalnych stosunków powiodło się w krótkim czasie uzbroić kompletnie dwa szwadrony liczące przeszło 300 ludzi. Szeregi tego korpusu zapełniają, jak to podnieść musimy, w dwóch trzecich częściach wykształceni młodzi ludzie, w ogóle zaś najdoskonalsi jeźdzy, którzy ożywieni są najlepszym duchem wojennym i zaopatrzeni w najlepsze konie, ofiarowane przez właścicieli większych posiadłości gruntowych. Obadwa te szwadrony były już przed kilkoma tygodniami gotowe do pochodu i w kompetentnych kołach Galicyi panuje tylko jeden głos, który słusznie nazywa to wojsko wzorem konnego korpusu ochotników. W obec wojennej dzielności tego korpusu, w obec jego doskonałego i kosztownego uzbrojenia, tudzież energii pułkownika hr. Starzeńskiego i hr. Władysława Rozwadowskiego, w obec okazanego przez obudwu hrabiów i ludność patryotyzmu i wysokiego uznania, jakie znalazły usiłowania wszystkich tych czynników, niemożemy w żaden sposób pogodzić się z myślą, iżby wzorowy ten korpus miał być rozwiązanym skutkiem zawarcia pokoju. Przeciwnie sądzimy, że nie tylko w osobistym interesie tego korpusu, ale także w dobrze zrozumianym interesie publiczności powinniśmy przemawiać za uzupełnieniem jego w pułk konny i wcieleniem do armii regularnej, azeby nie zginął ani duchowy ani materyalny fundusz tego korpusu. Donoszą nam z Galicyi, że te obwody, które z wyżwspomnionemi obydwoma hrabiami na czele, przyczyniły się najwięcej do utworzenia tego korpusu, zamyślają zanieść do stóp cesarskiego tronu prośbę o skompletowanie i wcielenie jego do armii, a chociaż teraźniejsze stosunki wymagają koniecznie redukcyi armii, możemy przecież z przyjemnością zapewnić, że tutejsze decydujące koła nieodmówiłyby takiej prośbie najzupełniejszego uwzględnienia i uwagi, i obmyślanoby sposób, ażeby pogodzić wypełnienie tej prośby z teraźniejszemi stosunkami.

Francya.

Paryż, 5. września. *(Różne wiadomości.)* „Patrie" sądzi, iż nowy minister spraw zewnętrznych dopiero w końcu miesiąca do Paryża przybędzie. Gdyby Cesarz na ten czas był w Biaritz, toby się p. de Moustier do Biaritz udał. Zdaje się, iż dopiero po przybyciu jego obsadzona zostanie posada posła w Konstantynopolu. „Temps" ze swej strony donosi, iż p. Benedetti przybędzie z Karlsbadu do Paryża dopiero za przybyciem p. de Moustier.

Według „Patrie" wypracowana została instrukcya z powodu zaprowadzenia karabinu Chassepot w armii. Karabin ten może dać do siedmiu strzałów w minucie. Jest przy nim bagnet, który jak dotąd użyty być może.

W Mexyku odkryto sprzysiężenie na rzecz byłego prezydenta Sant-Anny, które to sprzysiężenie skończyło się na tem, iż według depeszy jaką „Times" z Veracruz odebrał, jenerał cesarski Meja, po stracie Tampico, z całą swą dywizyą przeszedł na stronę Juaristów, których siły zwiększyły się tym sposobem o 7 do 8000 ludzi. Zdrada jenerała Meja ciężkim jest ciosem dla sprawy cesarskiej, pod względem moralnym i materyalnym. Wojsko francuzkie z tego powodu bardzo jest rozjątrzone, gdyż trudno żeby się z honorem wycofało z Mexyku.

Pod napisem: „Wyjaśnienia" przynosi „La France" notę, w której zbija stanowczo obawy, jakoby skutkiem najnowszej zmiany ministeryalnej w gabinecie francuzkim miało nastąpić wykonanie konwencyi wrześniowej w sposób niebezpieczny dla papiestwa. Nota ta opiewa:

„Niektóre dzienniki zdają się przypuszczać, że ustąpienie pana Drouina de Lhuys nada konwencyi wrześniowej inne znaczenie, któreby się zbliżało do zbijanego przez nas.

Jestto rzecz jasna, że taki wykład nie może być wcale brany na seryo. Konwencya wrześniowa niejest aktem jednego ministra, lecz dziełem całej polityki francuzkiej, a tej polityki, zformułowanej tak jasno przez pana Drouina w jego depeszach, bronił pan Rouher z trybuny w sposób wymowny. Wyjaśnienia ministra stanu, stwierdzające w kategoryczny sposób oświadczenia byłego ministra spraw zewnętrznych, uchyliły wszelką wątpliwość co do ducha i donioslości, jakie rząd cesarski przyznaje francuzko-włoskiemu traktatowi.

Zatem pewną jest rzeczą, że pod sterem pana Moustier będą równie jak i pod zarządem pana Drouina de Lhuys w zupełności szanowane i bronione tak terytoryalne jak i moralne gwarancye, stypulowane na rzecz Ojca Śgo.

Względem tak ważnej, honor i godność naszego kraju w tak wysokim stopniu obchodzącej kwestyi, może u wszystkich mężów stanu, zasiadających w radzie Cesarza, panować tylko jedno zdanie i myśl jedna tylko. A tem zdaniem jest utrzymanie papiestwa pod warunkami, które zabezpieczają zupełną jego niezawisłość."

Włochy.

Florencya, 5. września. *(Rozmaite wiadomości.)* Genueński „Movimento" dowiaduje się z Florencyi, że rada ministeryalna postanowiła niespodzianie wstrzymać aż do dalszych rozporządzeń przeniesienie wszystkich znajdujących się jeszcze w Turynie władz centralnych, które podług dawniejszego rozporządzenia miały być do 1. listopada instalowane we Florencyi, chociaż nietylko przygotowano już potrzebne na to lokale, ale także wielu urzędników postarało się juz dla siebie o pomieszkania we Florencyi. Korespondent wnosi, że musi być w planie drugie przeniesienie stolicy, i rząd niechce przeto ze względów ekonomicznych łożyć na transport urzędów, któryby wypadło może w krótce podejmować nanowo.

„Corriere italiano" sądzi, że odjazd Króla Franciszka z Rzymu niezawodnie w krótce już nastąpi.

„Precursore di Palermo" opisuje formalną bitwę, jaką miała stoczyć temi dniami bardzo liczna banda zbójecka z wojskiem i gwardyą narodową w pobliżu Palermu. Liczby zbójców nie może ten dziennik podać z pewnością, chociaż otrzymał swój raport od naocznego świadka. To pewna, że walka rozpoczęta o godzinie 1. z południa nierozstrzygnęła się jeszcze do godziny 6. wieczorem, chociaż ze wszystkich sąsiednich miejsc spieszyli na pomoc karabiniery i gwardye narodowe. Wiadomo tylko, że konni po największej części zbójcy chcieli cofnąć się w góry, a wojsko usiłowało ich obsaczyć. „Opinione" powiada, że takie wypadki są na wyspie Sycylii całkiem zwyczajne, i wyprowadza stąd potrzebę użycia energicznych środków.

Przeciw prasie opozycyjnej w Neapolu występują z całą surowością, i środki represyjne, jako to konfiskowanie dzienników i aresztowanie redaktorów są tam na porządku dziennym.

Palermo, 1. września. *(Potyczki z bandytami w Sycylii.)* Pod Portela della Paglia przyszło do zupełnej potyczki między bandytami a gwardyą narodową, która trwała od południa do samego wieczora. Z doniesienia dzienników spodziewać się można, iż udało się otoczyć bandytów, których było przeszło 40. Walczyli oni przy okrzykach: „Niech żyją Włochy! niech żyje rzeczpospolita!" Można mieć nadzieję, że nowi ci republikanie na głowę pobici zostaną, gdyż gwardye narodowe ze wszech stron do walki spieszyły. Donoszą, iż pod Bagliaria zdołano schwycić najniebezpieczniejszego dowódcę bandytów Onufrego Gianolę. Rozpoczęła się więc walka z największemi wrogami społeczeństwa; jest nadzieja, że walka ta energicznie poparta będzie. Ciekawa rzecz jaka będzie pod tym względem postawa rządu.

Rzym, 3go września. *(Wymarsz Francuzów z Rzymu wstrzymany.)* W przeszłym tygodniu opuściły Rzym dwa bataliony wojska francuskiego wracające do ojczyzny. Część wojska, które wymaszerowało, składała się z żołnierzy co czas swój już wysłużyli; prawie wszyscy byli w watykanie, prosząc Ojca św. o błogosławieństwo. Przy podobnych sposobnościach papież ma wiele do pisania, każdy chiałby mieć na pamiątkę chociaż słówko jego ręką pisane. Wczoraj fizylier jeden francuski prosił Ojca św. żeby go piórem swojem obdarzył, co też papież uczynił. Zdaje się jednak, iż wojsko francuskie w masie Rzymu nie opuści. Półrzę-

dowy dziennik „Armonia“ pisze pod tym względem: „Zdaje się, iż znana konwencya wrześniowa w tym roku wykonana nie będzie, gdyż pod względem wymarszu wojska francuskiego przedłużona została o pół roku, a nawet o rok cały. Rząd w Florencyi nie daje dość rękojmi, iż papież zostawiony będzie w pokoju, ażeby namiestnika Chrystusa zupełnie opuścić, na to stosunki w Europie nie pozwalają. Według artykułu 4. konwencyi Włochy przejąć mają część długu na prowincye zabrane przypadającą. Rząd jednak długu tego dotąd formalnie nie przyznał, nie daje też dostatecznych rękojmi, iż go zapłaci. Z tego powodu odroczony być musi termin opuszczenia Rzymu przez wojska francuskie. Włochy mogą się na to zżymać, przeszkodzić temu jednak nie zdołają. Rząd włoski czem innem jest teraz zajęty, nie myśli o Francuzach w Rzymie. Świecka władza papieża nie może być obalona, ponieważ zaś stronnictwo rewolucyjne obalić ją chce, przeto Francya Papieża bronić musi, zwłaszcza, iż mocarstwa protestanckie są papieżowi niechętne lub nieprzyjaźne, a mocarstwa katolickie za nadto są bezsilne, żeby mu w tej chwili pomoc nieść miały.“

Nowa konwencya pocztowa z zagranicą, według której wysokie dotąd portoryum listowe do połowy się zmniejszyło, weszła w życie z dniem 1go września. Nowy biskup marsylijski, ksiądz Place, który tu przez papieża konsekrowany został, udaje się do swej dyecezyi; obiera jednak drogę na Paryż, dla widzenia się z nuncyuszem papiezkim. Ksiądz Place, który jako uditore di rota kilka lat w Rzymie przepędził, zna dokładnie tutejsze stosunki, ma zaufanie u Papieża i u Cesarza Napoleona i starać się ma o posłuchanie u Cesarza.

Ostatnia poczta.

Berlin, 7. września. Król przyjmował hr. Goltza, który odjeżdża dziś wieczorem do Paryża, ale wkrótce powróci.

Frankfurt, 8. września. Komisarz cywilny przyjmować będzie we środę przysięgę od korporacyi miejskich w imieniu rządu pruskiego.

Florencya, 7. września. „Nazione“ pisze: Jakkolwiek ma przyjść w kraju Weneckim do głosowania powszechnego, wszelako rząd nie zmieni stanowiska swego pod względem wojskowym, politycznym i administracyjnym, jakie zajął w Wenecyi z mocy prawa narodowego. Oświadczenie to przesłane zostało wszystkim komisarzom królewskim w kraju Weneckim.

Paryż, 8. września. Tymczasowy minister spraw zagranicznych margrabia Lavalette przygotowuje depeszę okólną, która ma wyjaśnić zagraniczną politykę Francyi. Zapowiadają nowe zmiany w francuskiej dyplomacyi. Benedetti ma pójść do Stambułu, baron Malaret do Berlina, Mercier do Berny, a margrabia de Branneville do Bruxeli.

Bukareszt, 8. września. Książę nie udaje się do Gałaczu, lecz powraca tu wprost z Jas. Porta ma obstawać przy warunkach uznania Księcia, i ztąd obiegają znów pogłoski o zwołaniu napowrót zaledwie rozpuszczonych żołnierzy.

Petersburg, 9. września. Ostatnie doniesienia z Derbentu w Kaukazyi przynoszą wiadomość o powstaniu górali w Tabazaraku i Dagestanie.

Ateny, 1. września. Rząd odpowiedział na dwie noty tureckiego poselstwa z powodu Kandyi: Konstytucya zabrania środków przymusowych przeciw prasie i odchodzącym gwardzistom narodowym, którzy są Kandyotami. Obawiają się z tego powodu zerwania stosunków dyplomatycznych. — Rząd grecki ustanowił komisyę z jenerałów Smoleńska, Pissasa i Spiromiliosa, która ma zbadać stan armii i poczynić potrzebne przygotowania.

Kandya, 30. sierpnia. Armia turecka robi demonstracye przeciw powstańcom, którzy podzieleni na trzy obozy gotują się do walki. Zdaje się, że misya Mustafy baszy niepowiodła się, ponieważ Kandyoci nie przyjmują opuszczenia podatków, lecz żądają połączenia z Grecyą.

Konstantynopol, 1. września. Omer Basza odjedzie na inspekcyę do Bosnii i Hercegowiny.

„Czas“ przynosi następujące telegramy:

Monachium, 10. września. Mówią, że hr. Bismark otrzyma domowy order bawarski św. Huberta.

Florencya, 9. września. Na zaproszenie Austryi udają się jutro dwaj delegaci włoscy do Udine na konferencyę w sprawie poczt i telegrafów. Dekretem królewskim 58.000 ludzi rozpuszczonych zostało na urlop, jak niemniej odesłano do domu ochotników, którzy zaciągnęli się do wojska na czas wojny.

Ateny, 9. września. Zgromadzenie powszechne Kandyotów odrzuciło propozycye jenerała egipskiego. Basza Epiru chciał chrześcian podległych swojej juryzdykcyi przymusić do napisania adresu podległości do Sultana; z tego powodu 40 wsi zostało opuszczonych przez mieszkańców, którzy schroniwszy się w góry, obwołali niepodległość.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 10. czerwca. Pomimo nieprzyjaźnych ze wszech miar dla przemysłu okoliczności, widzimy z przyjemnością, że chociaż zwolna powstają jednak nowe zakłady przemysłowe w kraju naszym, jako znak, iż uwaga powszechna zwróciła się ku przedsiębiorstwom przemysłowym, dla których pole zupełnie u nas jeszcze otwarte. W ostatnich latach pomnożyła się liczba młynów parowych, które prawie wszystkie cieszą się dostatecznym odbytem swych wyrobów i dobrem powodzeniem. Powinnoby to być zachętą dla założenia nowych młynów parowych, zwłaszcza w stronach które do tego właśnie są przyjażne. Do takich stron policzymy między innemi miasto Brody i jego okolice, które dotąd młyna parowego nie mają, chociaż produkcya zboża w tych stronach jest znaczna, a prócz tego przybywają do Brodów liczne transporta zboża z Wołynia, które w młynach parowych na mąkę przerobić by można. Transport mąki w dalsze strony łatwiejszy jest niż transport zboża, mąkę zaś właściwie przyrządzoną dłużej i zmniejszym kosztem niż zboże przechowywać można. Przemawiamy dla tego za zakładaniem młynów parowych, iż zdaniem naszem byłby to znaczny już postęp na polu rolniczem i przemysłowem gdybyśmy zamiast zboża in natura, takowe na mąkę przerabiane za granicę wywozić mogli. W każdym razie zostałyby nam w zysku otręby, które w kraju na karm dla bydła użyte, przyczyniłyby się do podniesienia chowu bydła a tem samem i do podniesienia rolnictwa, którego chów bydła podstawą być nie przestanie.

Krom fabryki papieru w Czerlanach, która wskutek zawiązania się towarzystwa akcyjnego znacznie się już podniosła a z czasem, można mieć nadzieję, wielkie przybierze rozmiary i stanie w rzędzie najznakomitszych zakładów przemysłowych w całej monarchii, prócz tej fabryki założono teraz a raczej rozszerzono i w należyte przyprzędy i machiny zaopatrono fabrykę papieru w Sasowie, która z czasem zakres swych wyrobów znacznie pomnoży. Chętnie witamy nowy ten zakład i najlepszego życzymy mu powodzenia, na którem mu pewno zbywać nie będzie, jeżeli właściciele jego techniczną znajomość rzeczy i kapitał dostateczny posiadać będą. Są to niezbędne warunki dobrego powodzenia każdego zakładu przemysłowego, do których policzylibyśmy jeszcze oględny kierunek handlowy i spryt w wynajdywaniu właściwych źródeł odbytu. Oględny zaś kierunek handlowy tem bardziej jest tu potrzebny, iż papier, krom tego co dla zakładów i biór rządowych użyty być może, w ogóle w handlu nie znajdzie kupna za gotową zapłatę i fabryka papieru najlepszego towaru dostarczająca, pozbyćby wyrobów swych nie mogła, gdyby je zarówno z fabrykami wiedeńskiemi i czeskiemi kupcom na dłuższy kredyt nie dawała. Potrzebna więc jest wielka oględność i ostrożność w dawaniu na kredyt, tych zaś przymiotów tylko na drodze dłuższej praktyki handlowej nabyć można.

Fabrykacya papieru prawdziwie rodzimą w kraju naszym nazwana być może. Dotąd wywozimy z kraju znaczną ilość szmat, prócz tego mamy zwłaszcza w wschodniej Galicyi rozległe stawy, wielkie zarosty sitowia, z którego wyborny papier do pakowania wyrabiać można, a które nawet w pewnej ilości do szmat dodane, gatunek zwykłego papieru nie pogorsza. Mamy więc surowy materyał w wielkiej obfitości, przerabianie go na papier wielką będzie dla kraju korzyścią, zwiększając ruch pieniężny w kraju i nastręczając zarobek i pracę wielu rodzinom. Dotąd jeszcze znaczną ilość papieru z innych prowincyj monarchii sprowadzamy; przy należytym rozwoju tej gałęzi przemysłu przyjść powinno do tego iżbyśmy nie już szmaty surowe, ale na papier właściwie wyrobione z kraju wyprowadzać mogli.

Z bolem widzimy, iż dotąd żadna cukrownia w kraju naszym utrzymać się nie mogła. Upada znakomity zakład w Tłumaczu, a inne cukrownie na jego miejsce dotąd nie powstały. A jednak kraj nasz ma wszelkie warunki do produkcyi cukru, ziemię zdolną do rodzenia buraków, materyał opałowy w wielkiej obfitości, a jedno i drugie daleko u nas tańsze niż w tych prowincyach monarchii w których fabrykacya cukru znacznie się podniosła i do znakomitej doszła doskonałości. Konsumcya zaś cukru w kraju naszym jest znaczna i Galicya do trzech milionów reńskich corocznie za cukier innym prowincyom monarchii wypłaca. Jakażby to była korzyść dla rolnictwa naszego, gdyby suma tak znaczna, za przerobienie surowego materyału, z łatwością produkować się dającego, w kraju pozostać mogła i produkcyę rolniczą o tyle zwiększyła. Fabrykacya cukru z buraków dla tego już na głębszą uwagę i bliższe zbadanie zasługuje, iż odbyt zboża naszego za granicę kraju, częstokroć chromieje i tylko w szczególnych latach jest na niego liczyć można, wypada zatem pomyśleć o innych płodach pszenicę naszę i żyto chociaż w części zastąpić mogących. Fabrykacya zaś cukru i tę jeszcze ma korzyść, iż ziemi nie wyplenia, zostają bowiem wytłoczki wyborną karm dla bydła dające a tem samem do podniesienia rolnictwa służące, tak jak wywary w gorzelniach. Liczba cukrowni w Monarchii, w Czechach i w Austryi znacznie się wprawdzie pomnożyła, i ogólna produkcya cukru w całej Monarchii nie tylko wystarcza na pokrycie jej potrzeb, ale nadto fabryki o odbyt za granicę starać się muszą. Pomimo tego przekonani jesteśmy, że cukrownie w Galicyi w właściwej okolicy, z dokładną znajomością rzeczy i odpowiednim kapitałem założone, przy oględnym kierunku pod względem handlowym, niezbędnym przy każdym zakładzie przemysłowym, przekonani jesteśmy, iż cukrownie podobne znakomite przyniosłyby zyski, bo my w kraju naszym cukier taniej niż w Morawie lub Czechach produkować możemy, a już samo oszczędzenie kosztów transportu znaczną byłoby przy cukrze korzyścią. Jeżeli cukrownia w Tłumaczu i inne pomniejsze cukrownie upadają, to dla przyczyn namacalnych, które zaród upadku przy samem powstaniu w sobie mieściły. Upadek ten nie powinienby odstraszać od wzięcia się do przemysłu, który z czasem

prawdziwie rodzimym w kraju naszym stać się może, byle ci co się do niego wezmą, posiadali konieczne warunki, pomyślność każdego zakładu przemysłowego zapewnić mogące.

Nic się tyle nie przyczynia do wzrostu rolnictwa jak liczne zakłady fabryczne i przemysłowe w kraju samym rozsiane, tym bowiem sposobem zwiększa się konsumcya ziemiopłodów w samem miejscu produkcyi a przynajmniej w jego bliskości, i rolnik w odbycie swych produktów mniej jest zależnym od różnych fluktuacyj handlu zagranicznego. Słusznie też Carey, jeden z najznakomitszych ekonomistów naszego czasu uważa, iż postawienie lub przynajmniej znaczne zbliżenie konsumenta do producenta, oszczędzenie jednemu i drugiemu kosztów przewozu, najważniejszem jest zadaniem do którego wszystkie kraje i rządy dążyć powinny, słusznie on uważa i przykładami stwierdza, iż wywóz surowych ziemiopłodów kraj każdy uboży i w końcu do nędzy doprowadzić musi. Zgadzamy się pod tym względem ze zdaniem znakomitego ekonomisty, lubo się z nim na to nie zgodzimy, żeby taki stan rzeczy nawet cłami protekcyjnemi i zakazowemi sprowadzić wypadało. Zdaniem naszem zrodzić on się powinien sam, z naturalnego rozwoju produkcyi, bo wszelkie zakazy i nakazy zwichnąć tylko potrafią naturalny przebieg pracy, który jedynie dla społeczeństwa korzystnym i pożądanym być może. Carey zebrał prawdziwy skarb wielu trafnych i doniosłych spostrzeżeń pod względem ekonomicznym, lecz przebija w nim prawdziwy Yankee północno-amerykański, któryby chciał żeby Stany zjednoczone ogromną swoją produkcyę bawełny w własnych swych obszarach przerabiały, nie wysełając je w tym celu do olbrzymich przędzalni w Manczestrze, przy czem jednak o tem przepomniał, iż jeżeli to z korzyścią stać się może, to ceł protekcyjnych i zakazów wcale do tego nie potrzeba.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych **artykułów** w II. połowie miesiąca sierpnia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu: Chodorów		Rohatyn		Lubaczów		Sokal		Rawa		Uhnów	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	3	.	2	70	3	90	2	58	3	45	2	80
„ żyta	2	.	1	85	2	48	1	50	1	75	1	60
„ jęczmienia	1	50	.		2	.	1	23	1	45	1	5
„ owsa	.	80	.	76	1	56	1	15	1	.		82
„ hreczki	2	.	.	.	2	50	2	20	2	17	1	60
„ kukurudzy	.	.	.	.		.	.	.	.		.	.
„ ziemniaków	.	.	1	10		74	.	65	.	70	.	55
Cetnar siana	1	50	.	60		80	2	3	.	70	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	20	4	.	6	46	5	50	6	.	5	.
„ „ miękkiego	4	10	3	20	3	35	5	23	4	50	4	40
Funt mięsa wołowego	.	8	.	10	.	7½		11	.	10		10
Mas okowity	.	47	.	50	.	60	.	65	.	73	.	.

W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika."
(Przestrzeń obrotu 47½ mil.)

Miesiąc	Komunikacya osób: Liczba podróżnych	wal. aust. zł	c.	Transport towarów: cetnary celne	wal. aust. zł.	c.	Razem: wal. aust. zł.	c.
sierpień 1866 . .	23769	66079	97	288860	166878	—	232957	97
do tego od 1. stycznia do 31. lipca . .	235164	591077	71	2586163	1253029	21	1844106	92
Razem . .	258933	657157	68	2875023	1419907	21	2077064	89
Przychód brutto w sierpniu 1865 wynosił							311612	57

Oprócz tego przewieziono 23801 cetnarów celnych rozmaitych towarów rządowych bez policzenia należytości frachtowej

Wiedeń, 1. września 1866

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika."

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) C i ę ż k i e o b r a ż e n i e c i a ł a. Piotr C w i k z Lipnicy niemieckiej, właściciel gospody we Lwowie, 47 lat, żonaty ojciec 1 dziecka, obrz. rz. k., już karany za obrażenie zwierzchności — posprzeczawszy się z stróżem domu, uderzył go deską z łóżka tak mocno, że złamał mu kość nosową, za co na rozprawie ostatecznej w dn. 7. b. m. na podstawie zeznania świadków skazany został na 3 miesiące więzienia z postem w każdym tygodniu (prokuratorya proponowała 5 miesięcy) i zapowiedział rekurs. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogilnicki, oskarż. zast. prok. państwa p. Budzynowski.

(Wykaz aresztowanych.) Do c. k. lwowskiej dyrekcyi policyi odstawiono w sierpniu b. r. 1001 osób aresztowanych. Z tych oddano sądom cywilnym i wojskowym 117 osób, policya ukarała jako sąd 130 osób a według przepisów policyjnych 753 osób. Wydalono szubpasem 212 osób, magistratowi oddano 54 osób dla zatrudnienia ich pracą a 4 dla sprawdzenia ich należności do gminy, 42 ulicznic umieszczono w szpitalu.

(Pożar.) W Nagórzance w powiecie Buczackim dn. 30go z. m. spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 324 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. września.

Hotel George: PP. Petrowicz Ks., z Wołostkowa. — Wojciechowski Wiktor, z Dąbrowic.

Hotel Langa: Baranowski Teodor, z Krakowa.

Hotel angielski: Bołoz-Antoniewicz Antoni, z Skomoroch. — Jaworski Apol., z Ordowa. — Obertyński Kaz., z Udnowa.

Hotel Kuhna: Mierzyński Rafał, z Baryłowa.

Dnia 10. września.

Hotel George: PP. Hr. Badeni Wład., z Suchorowa. — Brzozowski Karol, z Dobrowlan.

Hotel europejski: Hr. Starzyński Boj., z Derewni. — Kriegshaber Al., z Kabarowic. — Lekczyński Winc., z Czertesz. — Pawlikowski Miecz., z Medyki. — Stecki Adolf, z Środopolec.

Hotel Langa: Angelich Jerzy, c. k. major, z Krakowa.

Hotel angielski: Młotkowski Wład., z Truszowic. — Teodorowicz Emil, z Draczyniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. września.

PP. Hr. Borkowski Miecz., do Mielnicy. — Br. Brunicki Piotr, do Lubliniec. — Andler Franc., do Sorok. — Granowski Józef, do Milna. — Gorajski Wład., do Moderówki. — Gross Piotr, do Koniuszek. — Jelewicki Julian, do Chudyjowic. — Motyczyński Józef, do Oburzaniec. — Modzelowski Jan, do Rosyi. — Udrycki Adolf, do Mostów wielkich. — Zarewicz Wład., do Stanisławowa.

Dnia 10. września.

PP. Hr. Jabłonowski Józef, do Pacykowa. — Jaworski Apol., do Ordowa. — Zaleski Mik., do Horodenki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. września 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 325.13	+ 14.3	81.7	południowy sł.	pogoda
2. god po poł.	324.72	+ 22.1	54 5	połud.-zach. „	pochmurno
10. god. wiecz.	324 57	+ 15.5	82 5	„ „	pogoda
7. god. zrana	''' 323 81	+ 15.0	81.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.87	+ 21.6	64 5	połud.-zach. „	„
10. god. wiecz.	324.68	+ 14 2	82.9	południowy „	„

T E A T R.

Dziś (przed niem.) „**Die Hugenotten**“, wielka opera w 5 aktach. Pierwszy występ p. König z Lincu i p. Rafael z Moguncyi.

Jutro (przed. polskie.) „**Dziesięć córek na wydaniu**“, operetka komiczna w 1 akcie, „**Syn narzeczona**“, komedya w 1 akcie.

Kurs Lwowski.

Dnia 10. września.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	99	6	07
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	15
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	43	10	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	94	1	98
„ papierowy rosyjski	„ „	1	58	1	61
Talar pruski	„ „	1	91	1	94
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	—	68	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	71	58	72	21
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	—	67	88
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	68	38	69	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	208	50	213	—
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		175	—	180	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. września.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	63	30
5 % pożyczka narodowa	68	70
Losy z 1860 roku	82	40
Akcye banku wiedeńskiego	740	—
„ „ kredytowego	162	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	—
Srebro	127	75
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	15

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.